

Sygn. akt VI ACa 805/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Grażyna Kramarska

Sędzia SA – Aldona Wapińska

Sędzia SA – Jolanta Pyżlak (spr.)

Protokolant: – sekr.sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa E. A.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 marca 2015 r.

sygn. akt III C 56/14

I zmienia zaskarżony wyrok częściowo:

1) w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki E. A. kwotę 125 000 zł (sto dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami:

a) od kwoty 70 000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) od dnia 19 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty,

b) od kwoty 30 000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) od dnia 25 marca 2014 r. do dnia zapłaty,

c) od kwoty 25 000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) od dnia 10 lutego 2015 r. do dnia zapłaty,

i oddala powództwo o zasądzenie kwoty 75 000 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lutego 2015 r. do dnia zapłaty,

2) w punkcie piątym obniża wskazaną kwotę do 4 764 zł (cztery tysiące siedemset sześćdziesiąt cztery złote),

3) w punkcie szóstym obniża wskazaną kwotę do 883 zł (osiemset osiemdziesiąt trzy złote),

4) w punkcie siódmym w ten sposób, że znosi wzajemnie koszty procesu między stronami,

II oddala apelację pozwanego w pozostałej części;

III *znosi wzajemnie między stronami koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym.*

Sygn. akt VI ACa 805/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 listopada 2013 r. powódka E. A. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W.: kwoty 100.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty; kwoty 4.267,36 złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty; ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 23 lutego 2012 r. oraz zasądzenie kosztów procesu.

Pismem z dnia 22 stycznia 2015 r. powódka rozszerzyła powództwo w ten sposób, że wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W., kwoty 215.000,00 zł złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie pozostawiając powództwo bez zmian.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 23 marca 2015r. sygn. akt III C 56/14 w pkt 1 zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki E. A., kwotę 200.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami (a) od kwoty 70.000 zł od dnia 19 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty; (b) od kwoty 30.000 zł od dnia 25 marca 2014 roku do dnia zapłaty; (c) od kwoty 100.000 (zł od dnia 10 lutego 2015 roku do dnia zapłaty; w pkt 2 zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki E. A., kwotę 4.267,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty; w pkt 3 ustalił odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. za skutki wypadku z dnia 23 lutego 2012 roku mogące pojawić się w przyszłości u powódki E. A.; w pkt 4 w pozostałym zakresie powództwo oddalił; w pkt 4 nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W., kwotę 8.514 zł tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa; w pkt 6 nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W., kwotę 1.430,98 zł tytułem wydatków obciążających pozwanego a pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w W.; w pkt 7 zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki E. A., kwotę 4.465,81 zł tytułem kosztów procesu; w pkt 8 odstąpił od obciążania powódki E. A. nieuiszczonymi kosztami sądowymi oraz wydatkami w części obciążającej powódkę, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W..

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ocenie prawnej:

W dniu 23 lutego 2012 r. na skrzyżowaniu ulic (...) w W. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym doszło do potrącenia przechodzącej przez przejście dla pieszych powódki E. A. przez kierującego pojazdem marki R. (...), o nr rej. (...).

Wyrokiem z dnia 15 października 2012 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie, (...) Wydział (...), uznał S. G. za winnego nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, określonego w art. 3 ust. 1 i 26 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym poprzez potrącenia przechodzącej po przejściu dla pieszych E. A. powodując u niej nieumyślne obrażenia ciała w postaci urazu głowy z utratą przytomności, złamania obustronnego kości łonowych, złamania kości kulszowej prawej, złamania części bocznej kości krzyżowej prawej bez przemieszczenia, złamania wyrostka poprzecznego kręgu L-5 po stronie prawej, skręcenia stanu kolanowego prawego, złamania kości bocznej prawej przez przemieszczenia, które skutkowały rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządów ciała, trwającymi dłużej niż 7 dni.

Bezpośrednio po zdarzeniu powódka na skutek odniesionych obrażeń była dwukrotnie hospitalizowana. W dniach od 23 lutego 2012 r. do dnia 29 lutego 2012 r. przebywała na Oddziale (...) w Szpitalu (...) w W., gdzie po przeprowadzonych badaniach diagnostycznych ostatecznie rozpoznano u niej uraz wielonarządowy po wypadku komunikacyjnym, stan po urazie głowy z utratą przytomności, złamanie kości miednicy kulszowej i łonowej lewej oraz

obu gałęzi kości łonowej prawej, złamanie kości strzałkowej prawej, a także nadciśnienie tętnicze, astmę, chorobę wrzodową, wielopoziomową dyskopatię z przepuklinami oraz hormonalną terapię zastępczą. Następnie od dnia 29 lutego 2012 r. do dnia 8 marca 2012 r. powódka przebywała na Oddziale (...) tego samego szpitala, gdzie założono jej opatrunek gipsowy i zalecono fotelowo-lózkowy tryb życia, farmakoterapię silnymi lekami oraz kontrolę w poradni (...). Kolejna hospitalizacja miała miejsce od dnia 20 kwietnia 2012 r. do 8 maja 2012 r. również na Oddziale (...) Szpitala (...) w W., gdzie ostatecznie przy wypisie rozpoznano stan po złamaniu obu kości łonowych, kości kulszowej po stronie prawej, kości krzyżowej po stronie prawej, wyrostka poprzecznego kręgu L5 po stronie prawej, kostki bocznej podudzia prawego, uszkodzenie łąkotki bocznej i przyśrodkowej stawu kolanowego prawego, a także stan po uszkodzeniu więzadła krzyżowego przedniego II/III stopnia stawu kolanowego prawego oraz stan po uszkodzeniu więzadła pobocznego piszczelowego prawego. Po wyjściu ze szpitala powódka stała się osobą niesamodzielną. Przez okres ponad czterech miesięcy miała zakaz jakiegokolwiek poruszania się, wymagała pomocy osób trzecich przez 24 godziny na dobę, przez co zmuszona była do korzystania z pomocy córki oraz znajomych. Spowodowało to u niej poczucie utraty własnej godności, wpłynęło na zmianę relacji z córką i przyjaciółmi. Powódka zaprzestała utrzymywania kontaktów towarzyskich, co wpłynęło na obniżenie jej nastroju. Nadto obecnie, od około półtora roku, powódka korzysta z pomocy psychiatry z powodu depresji lękowej spowodowanej wypadkiem, poddaje się również zabiegom rehabilitacyjnym z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa i kończyny dolnej prawej. Dwukrotnie przebywała także w sanatorium.

Powódka przed dniem 23 lutego 2012r. tj. przed dniem wypadku pozostawała pod stałą opieką neurologa. Po przeprowadzaniu konsultacji neurologicznych, postawiono rozpoznanie w postaci choroby kręgow szyjnych, rwy kulszowej z bólem w odcinku lędźwiowo krzyżowym, choroba krążka międzykręgowego z uszkodzeniem korzeni nerwów rdzeniowych, zespoły bólu głowy. Powódka posiadała również orzeczenie o niepełnosprawności z powodu zdiagnozowanych wrzodów żołądka i z tego powodu pozostawała pod opieką gastrologa. Jednakże schorzenia te nie utrudniały jej normalnego funkcjonowania. Powódka od lutego do września 2012r. przebywała na zwolnieniu lekarskim z powodu rwy kulszowej, w trakcie jego trwania uległa przedmiotowemu wypadkowi. Z uwagi na długotrwałą nieobecność w pracy z powódką została rozwiązana umowa o pracę.

Powódka pismem z dnia 29 maja 2012r. wystąpiła do pozwanego z wezwaniem do zapłaty kwoty 120.000,00 złotych z tytułu zadośćuczynienia za szkodę osobową, kwoty 3.341,31 złotych tytułem odszkodowania za koszty zakupu leków, koszty wynajmu sprzętu medycznego i utraty zarobków .

W dniach od 23 kwietnia 2014 r. do dnia 29 kwietnia 2014 r. powódka przebywała w Klinice (...) w W., gdzie została przyjęta w trybie ostro dyżurowym w stanie zagrożenia życia z powodu nagłego silnego bólu głowy okolicy potylicznej z uczuciem sztywności karku.

W chwili zdarzenia sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie.

Pozwany pismem z dnia 18 stycznia 2013 r. uznał roszczenie powódki w wysokości: 50.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, 1.062,70 złotych tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia, 338,53 złotych z tytułu odszkodowania za utracone zarobki.

Powódka nie odzyskała pełnej sprawności jak przed wypadkiem, jej aktywność fizyczna po wypadku jest istotnie ograniczona ze względu na występujące dolegliwości bólowe. Powódka zwolniła tempo życia, nie podbiega z uwagi na niesprawne prawe kolano, wchodzi i schodzi po schodach powoli, nie może przykucnąć, aby podnieść coś z podłogi ze względu na ból prawego kolana, wymaga pomocy przy cięższych pracach domowych, nie może robić ciężkich zakupów. Z punktu widzenia neurologicznego, powódka nie odzyskała pełnej sprawności czy też stanu zdrowia jak przed wypadkiem. Doznane w przedmiotowym wypadku złamanie wyrostka poprzecznego kręgu L5 po stronie prawej, nałożyło się istniejącą przed wypadkiem chorobę samoistną i przyczyniło się do utrzymywania się zespołu bólowego korzeniowego odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa, co także odgrywa rolę w pogorszeniu się sprawności powódki. W następstwie przebytego urazu u powódki doszło do wytworzenia się objawów cerebrastenii pourazowej, w efekcie czego powódka doświadcza częstych i silnych dolegliwości bólowych głowy (silniejszych

niż przed wypadkiem). Trwały uszczerbek na zdrowiu z punktu widzenia neurologicznego wynosi 10% Łączny uszczerbek na zdrowiu powódki z punktu widzenia lekarza ortopedy neurologa- traumatologa – wynosi 40% z czego trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 26% zaś długotrwały wynosi 14%. Schorzenia współistniejące u powódki przed wypadkiem nie miały wpływu na wysokość przyznanego uszczerbku na zdrowiu z powodu uszkodzeń w obrębie narządu ruchu. Z punktu widzenia biegłego z zakresu rehabilitacji, łączny uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 38%. Choroby dodatkowe zdiagnozowane u powódki przed wypadkiem, mają istotny wpływ na stan zdrowia powódki oraz konieczność leczenia i rehabilitacji. Powódka wymaga leczenia rehabilitacji i leczenia głównie z powodu choroby kręgosłupa na które cierpiała przed wypadkiem, ale także powodu obrażeń ciała doznanych w wypadku. Z punktu widzenia neurologicznego rokowanie co do odzyskania przez powódkę pełnej sprawności jak przed wypadkiem jest niekorzystne, gdyż stwierdzone już przed wypadkiem zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne kręgosłupa będą mieć tendencję do pogłębiania się z wiekiem. Postęp zmian będzie przyspieszony przez nieprawidłową biomechanikę chodu, spowodowaną przebytymi urazami miednicy i kończyny dolnej prawej. Stwierdzone dolegliwości bólowe głowy i kręgosłupa należy traktować jako utrwalone, mogą się zmieniać jednakże ani tempa ani kierunku zmian nie sposób przewidzieć. Z punktu widzenia ortopedycznego i doznanych uszkodzeń narządu ruchu – powódka wymaga dalszego leczenia i rehabilitacji. Powrót do pełnej sprawności powódki nie jest możliwy z powodu obrażeń w obrębie narządu ruchu. Do końca życia powódka będzie odczuwała następstwa wypadku, będzie okresowo odczuwała dolegliwości bólowe, wymaga pomocy osób trzecich przy wykonywaniu cięższych prac domowych. W związku ze skutkami wypadku, powódka wymaga dalszej rehabilitacji, która będzie minimalizować ujemne skutki doznanych urazów. Wskazane jest również leczenie operacyjne stawu kolanowego prawego, ale i w tym przypadku zastosowane leczenie nie spowoduje powrotu do pełnej sprawności powódki .

Powódka w chwili wypadku była zatrudniona w (...) sp. z o.o. we W.. Na zwolnieniu lekarskim w związku z wypadkiem przebywała w okresie od 23.02.2012 do 23.03.2013 roku. Przebywając na zwolnieniu chorobowym otrzymywała zmniejszone wynagrodzenie. Utracona wysokość wynagrodzenia wynosi 4.627,36 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, opinii biegłych - lekarza neurologa I. D., ortopedy- traumatologa M. W. i lekarza specjalistę ds. rehabilitacji, balneologii i medycyny fizykalnej – R. P., zeznań świadków S. J. i I. W. oraz zeznań powódki, które to dowody Sąd uznał za wiarygodne.

Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo podlegało uwzględnieniu w znacznej części. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 23.02.2012 roku, niekwestionowana była także kompleksowa opinia biegłych, zeznania świadków oraz powódki. Sporna była jedynie wysokość dochodzonego zadośćuczynienia oraz odszkodowania dochodzone przez powódkę. Sąd był związany zgodnie z art.11 k.p.c. – ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego wydanego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa z dnia 15 października 2012 roku, co do popełnienia przestępstwa przez sprawcę wypadku. Odpowiedzialność pozwanego wynika w niniejszej sprawie z faktu, że sprawca szkody podlegał ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej na mocy umowy zawartej z pozwanym ubezpieczycielem.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd powódki, że wypłacona dotychczas kwota zadośćuczynienia w wysokości 52.401,23 złotych jest zbyt niska w zestawieniu z konsekwencjami wypadku, doznanymi obrażeniami ciała, cierpieniem jakich doznała powódka E. A.. Wskazał, iż należy wziąć pod uwagę zarówno doznane przez powódkę cierpienia fizyczne związane z obrażeniami odniesionymi w wypadku, ich długotrwałość, jak i dalsze następstwa wypadku, w szczególności wynikającą z opinii biegłych konkluzję, iż powrót powódki do pełnej sprawności z powodu obrażeń ciała doznanych w wypadku z dnia 23.02.2012 roku nie jest możliwy, zaś jego następstwa powódka będzie odczuwała do końca życia. Jako podstawę prawną żądań powódki Sąd wskazał art. 445 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 4 k.c. Wskazał, iż powódka E. A. została poszkodowana na skutek wypadku z dnia 23 lutego 2014r. W wyniku wypadku powódka doznała znacznych obrażeń wewnętrznych i zewnętrznych, na skutek których niemożliwy będzie powrót powódki do pełnej sprawności, a jego następstwa będzie ona odczuwała do końca życia. Stwierdzone przed wypadkiem zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne kręgosłupa, będą mieć tendencję do pogłębiania się z wiekiem, a postęp zmian będzie przyspieszony przez nieprawidłową biomechanikę chodu, spowodowaną przebytymi

urazami miednicy i kończyny dolnej prawej. Łączny uszczerbek na zdrowiu powódki przez specjalistę z zakresu specjalizacji ortopedii traumatologii został oceniony na 40 % z czego trwały uszczerbek na zdrowie ocenił na 26 %, a długotrwały uszczerbek na zdrowiu został oszacowany na 14 %. Specjalista z zakresu neurologii łączny uszczerbek na zdrowiu powódki ocenił na 10 %. Po przeprowadzeniu przedmiotowego badania z zakresu specjalizacji rehabilitacji medycznej, łączny uszczerbek na zdrowiu powódki z punktu widzenia lekarza opiniującego został oszacowany na 38 %. W związku ze skutkami wypadku dla zdrowia powódki, wskazana jest dalsza rehabilitacja, która jednak będzie jedynie minimalizować skutki doznanych urazów. W przypadku powódki E. A. wskazane jest leczenie operacyjne stawu kolanowego prawego, które jednak nie spowoduje powrotu do pełnej sprawności powódki jak przed wypadkiem. Nadto u powódki zdiagnozowano neurologiczne następstwa przebytego urazu, w postaci cerebrastenii pourazowej.

Sąd Okręgowy przyjął, iż cierpienia fizyczne oraz psychiczne jakich doznała powódka E. A., w związku z wypadkiem uzasadniają przyznanie jej zadośćuczynienia w łącznej wysokości 250.000 złotych, co po uwzględnieniu kwoty uznanej i dobrowolnie wypłaconej przez pozwanego w kwocie 50.000 złotych, daje kwotę 200.000 złotych podlegającą zasądzeniu na rzecz powódki. Zdaniem Sądu I instancji, kwota ta winna zrekompensować doznaną przez powódkę krzywdę będącą wynikiem wypadku komunikacyjnego, przede wszystkim zaś nieodwracalność uszkodzeń ciała których doznała. Sąd uwzględnił również orzeczony wobec powódki stopień niepełnosprawności oraz jej stan psychiczny i poczucie nieprzydatności społecznej. Wskazał, iż istotnym jest, że powódka bezpośrednio po wypadku przez okres ponad czterech miesięcy była zupełnie niesamodzielna i wymagała stałej pomocy osób trzecich, a obecnie nadal potrzebuje pomocy przy cięższych porządkach, zakupach, szybko się męczy, nie może podejmować żadnego wysiłku fizycznego. Nie bez znaczenia, w ocenie Sądu Okręgowego, pozostaje kwestia cierpienia psychicznego jakich doznała powódka, która przez okres czterech miesięcy potrzebowała pomocy przy najprostszych czynnościach życia codziennego, a obecnie z uwagi na depresję lękową nie jest w stanie prowadzić normalnego życia. Jak wynika z opinii biegłych - powrót powódki do pełnej sprawności jak przed wypadkiem nie jest możliwy. Do końca życia powódka będzie odczuwała następstwa wypadku, okresowo odczuwała dolegliwości bólowe, będzie wymagała także okresowo rehabilitacji. Z powodu uszkodzeń w zakresie narządu ruchu, powódka będzie odczuwała do końca życia dolegliwości bólowe, będzie musiała przyjmować doraźnie leki przeciwbólowe, w przyszłości może wymagać zaopatrzenia ortopedycznego jak i leczenia operacyjnego stawu kolanowego. Doznane obrażenia ciała, które nałożyły się na istniejącą przed wypadkiem chorobę samoistną, przyczyniły się do utrzymywania się zespołu bólowego korzeniowego odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa, co także odgrywa rolę w pogorszeniu się sprawności powódki. Rokowanie co do odzyskania pełnej sprawności powódki jest niekorzystne, gdyż stwierdzone zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne kręgosłupa będą mieć tendencję do pogłębiania się z wiekiem. Postęp zmian będzie przyspieszony przez nieprawidłową biomechanikę chodu spowodowaną przebytymi urazami miednicy i kończyny dolnej prawej. Sąd Okręgowy wskazał także na znaczny poziom dolegliwości bólowych odczuwanych przez powódkę po wypadku i w trakcie prowadzonego leczenia. Przez ok. 4 miesiące po wypadku powódka odczuwała silny ból przy każdym poruszeniu się, cały czas przyjmowała środki przeciwbólowe i przeciwzkrzepowe. Oceniając poziom bólu jakiego doznała powódka, biegły neurolog wskazując na indywidualne uwarunkowanie bólu u każdej osoby, wskazał, iż odczuwany przez powódkę ból w ciągu pierwszych dwóch miesięcy po wypadku mógł skutkować dolegliwościami bólowymi, które mogą być ocenione na 8-9 w 10 stopniowej skali VAS. Przez kolejne 4 miesiące dolegliwości bólowe mogły być mniejsze i kształtować się na poziomie ok 6-7 punktów w w/w skali. Obrażenia ciała jakich doznała powódka w wypadku mogą skutkować nawracającymi dolegliwościami bólowymi, np. po dłuższym spacerze, po przeciążeniu w przypadku zmiany pogody. O ile dolegliwości bólowe istniały już wcześniej, ich nasilenie i zakres po wypadku utrwaliły się.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę także, że wskutek wypadku zmieniło się życie powódki. Z w pełni samodzielnej, aktywnej, pełnej życia osoby, powódka stała się osobą niesamodzielną, ograniczoną w realizowaniu swoich pasji, wymagającą pomocy osób trzecich do wykonywania części prac domowych, zamkniętą w sobie. Nadto - wskutek wypadku i długotrwałego pobytu na zwolnieniu lekarskim i świadczeniu rehabilitacyjnym, powódka została zwolniona z pracy, która dawała jej satysfakcję, kontakt z ludźmi, i obecnie przebywa na rencie. Skutkiem wypadku i długotrwałego leczenia była także depresja i leczenie psychiatryczne powódki związane z wahaniem nastroju, wycofaniem się z życia publicznego, płaczliwością, bezsilnością, świadomością uzależnienia od osób trzecich.

Wszystkie powyższe okoliczności zdaniem Sądu Okręgowego uzasadniły podwyższenie wypłaconego zadośćuczynienia o kwotę 200.000 złotych. W pozostałym zakresie żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w rozmiarze przekraczającym kwotę 200.000 złotych Sąd uznał za niezasadną i oddalił powództwo w tej części.

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 4.267,36 złotych z tytułu utraconych zarobków w związku z przebywaniem przez powódkę na zwolnieniu lekarskim i pobieraniu z tego tytułu świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Zgodnie z art.361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach (...) naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządono. Przed wypadkiem powódka była zatrudniona w (...) sp. z o.o. na stanowisku (...) z wynagrodzeniem w kwocie 2.100 złotych brutto. Przed wypadkiem powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim z uwagi na dolegliwości związane z kręgosłupem, z którego miała wrócić w dniu 28.02.2012 roku. Wskutek wypadku z dnia 23.02.2012 roku, powódka przebywała na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, w trakcie którego otrzymywała zasiłek chorobowy z ubezpieczenia społecznego w wysokości 80% dotychczasowego wynagrodzenia (art. 11. 1. Miesięczny zasiłek chorobowy, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, wynosi 80% podstawy wymiaru zasiłku, - ustawy z dnia 25.06.1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa). Jak wynika z zaświadczenia wystawionego przez pracodawcę (...) sp. z o.o., powódka przebywając na zwolnieniu lekarskim w okresie 23.02.2012-23.02.2013 roku otrzymywała zmniejszone wynagrodzenie – różnica wyniosła 4.627,36 złotych. Powyższe zaświadczenie zostało skonfrontowane przez Sąd z kartotekami placowymi i zasiłkowymi nadesłanymi przez (...) sp. z o.o. i w ocenie Sądu Okręgowego potwierdza zasadność żądania dochodzonego przez powódkę w świetle art. 444§ k.c. W związku z uznaniem przez Sąd, iż wskutek wypadku powódka nie osiągnęła dochodów, które w sposób graniczący z pewnością mogłaby osiągnąć gdyby pracowała a których nie osiągnęła z uwagi na wypadek, Sąd zasądził kwotę 4.267,36 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z treścią art. 481 § 1 i 2 k.c. powodowi za czas opóźnienia w wypłacie należnych mu świadczeń przysługują odsetki za okres opóźnienia w wysokości ustawowej. Stosownie do treści art. 817 § 1 k.c. - zakład ubezpieczeń powinien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o wypadku. Odstępstwo od tej zasady przewiduje przepis art. 817 § 2 k.c., który stanowi, że „jeżeli wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych dla ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od wyjaśnienia powyższych okoliczności. Jednak bezsporną część świadczenia zakład powinien spełnić w terminie przewidzianym w art. 817 § 1 k.c.”

W rozpoznawanej sprawie pozwany wydał ostateczną decyzję o przyznaniu powódce zadośćuczynienia i odszkodowania w dniu 18 stycznia 2013 roku i z tego względu Sąd Okręgowy przyjął, że najpóźniej w tej dacie doszło do wyjaśnienia okoliczności koniecznych dla ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i wysokości świadczenia. Taką datę wskazywała także powódka domagając się zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia i odszkodowania. Sąd Okręgowy wyraził pogląd, iż wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. W sprawie będącej przedmiotem rozstrzygnięcia powódka wezwaniem do zapłaty z dnia 29 maja 2012 r. wniosła o wypłatę kwoty 120.000,00 złotych, nie wskazując jednocześnie czy dochodzi odsetek od powyższej kwoty. Decyzją z dnia 18 stycznia 2013r. pozwany zakład ubezpieczeń przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 50.000,00 złotych. Pozwem z dnia 9 listopada 2013r. powódka E. A. wniosła o zasądzenie najpierw kwoty 100.000,00 złotych, a następnie po rozszerzeniu powództwa w dniu 22 stycznia 2015 r., kwoty 215.000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty. W ocenie Sądu Okręgowego zasadnym było przyznanie powódce odsetek od kwoty przyznanego zadośćuczynienia w kwocie 200.000 złotych - od kwoty 70.000,00 złotych od dnia 19 stycznia 2013 r. tj. od daty wskazanej w pozwie, gdyż strona pozwana w chwili wydawania decyzji o wypłacie odszkodowania świadoma była zakresu roszczeń powódki do wysokości 120.000,00 złotych. Odsetki od kwoty 30.000,00 złotych Sąd przyznał powódce od dnia 25 marca 2014 r., tj. od dnia następującego po dniu, w którym stronie pozwanej doręczono odpis pozwu wskazując, iż z chwilą doręczenia pozwanemu odpisu pozwu można uznać go za wezwanego do spełnienia świadczenia. Sąd Okręgowy wskazał, iż w pozwie, powódka domagała się zasądzenia

kwoty 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, zaś skala zadośćuczynienia, którego powódka domagała się wraz z kwotą uznaną wynosiła 150.000 złotych. Zasadnym w ocenie Sądu I instancji było uznanie opóźnienia pozwanego w zapłacie kwoty 30.000 złotych dopiero od dnia doręczenia pozwu albowiem w takim rozmiarze żądanie powódka określiła dopiero po raz pierwszy w pozwie. Co do kwoty 100.000,00 złotych w ocenie Sądu I instancji odsetki należne są powódce od dnia 10 lutego 2015 r., tj. od dnia następującego po dniu, w którym strona pozwana dowiedziała się o rozszerzeniu powództwa, od tego dnia można mówić dopiero o opóźnieniu w spełnieniu świadczenia przez pozwaną. Odsetki od kwoty 4.267,36 złotych należne są od dnia 19 stycznia 2013 r. tj. od dnia wydania decyzji o wypłacie odszkodowania przez pozwanego zakład ubezpieczeń. W pozostałym zakresie Sąd ten wskazał, iż powództwo w zakresie odsetek jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w sprawach o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym – uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia – oprócz zasądzenia określonej sumy – sąd może jednocześnie ustalić odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r. w sprawie III CZP 2/09). W jego ocenie - nadal zachowuje aktualność pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., sygn. III CZP 34/69, OSNCP 1970/12/217: „w sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia”. Szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała. Są one z istoty swej rozwojowe. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego. Następstwa bowiem uszkodzenia ciała są z reguły wielorakie i zwłaszcza w wypadkach cięższych uszkodzeń wywołują niekiedy skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć, gdyż są one zależne od indywidualnych właściwości organizmu, osobniczej wrażliwości, przebiegu leczenia i rehabilitacji oraz wielu innych czynników. Przy uszkodzeniu ciała lub doznaniu rozstroju zdrowia poszkodowany może określić podstawę żądanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły, natomiast nie może określić dalszych skutków jeszcze nieujawnionych, których jednak wystąpienie jest prawdopodobne. Często, bowiem nie da się przewidzieć wszystkich następstw rozstroju zdrowia, chociaż nie można wyłączyć wystąpienia w przyszłości dalszych następstw uszkodzenia ciała obok tych, które się już ujawniły. Artykuł 189 k.p.c. nie stoi zatem na przeszkodzie jednoczesnemu wytoczeniu powództw o świadczenie i o ustalenie w sytuacji, gdy ze zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługują już poszkodowanemu określone świadczenia, ale z tego samego zdarzenia mogą się ujawnić w przyszłości inne jeszcze szkody, których dochodzenie nie jest na razie możliwe (tak: Sąd Okręgowy w Lublinie z dnia 16 kwietnia 2014 r., sygn. akt: I C 119/12). W zakresie oceny, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Wszelkie uogólnienia i poglądy wyrażane w sposób abstrakcyjny nie mogą mieć miejsca. W ocenie Sądu I instancji - nie jest możliwe nawet stwierdzenie, że w pewnych kategoriach spraw powód zwykle będzie miał interes prawny w dokonaniu takiego ustalenia, a w innych rodzajach interes taki nie wystąpi, stąd w treści podjętej uchwały niezbędne było, odmiennie niż w treści przedstawionego przez Sąd Okręgowy zagadnienia prawnego, użycie określenia, że powód „może mieć” interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (tak: Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09). W przedmiotowej sprawie zgodnie ze stanowiskiem biegłych, wyrażonym w niekwestionowanej przez strony opinii, wskazano, że z uwagi na zakres doznanych urazów oraz z powodu niezakończonego leczenia w zakresie stawu kolanowego prawego, lekarz ortopeda-traumatolog dokonał oceny długotrwałego uszczerbku w tym zakresie, wskazując jednocześnie, z dużą dozą prawdopodobieństwa, że leczenie operacyjne i tak nie spowoduje powrotu do pełnej sprawności tej kończyny. Powódka cierpi na zespół bólowy korzeniowego odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa, regularnie poddawana jest zabiegom rehabilitacyjnym i wymaga dalszego leczenia. Skutki zdarzenia z dnia 23 lutego 2012 r. są u powódki nadal widoczne, nie tylko w zakresie cierpień fizycznych, ale również psychicznych. Nie zakończona pozostaje jej terapia u lekarza psychiatry, z której korzysta z uwagi na strach przed poruszaniem się w obszarach, gdzie występuje ruch samochodowy, ale także z uwagi na niepełną sprawność fizyczną, zmianę relacji z córką oraz obniżony nastrój. Z punktu widzenia neurologicznego rokowanie co do odzyskania przez powódkę pełnej sprawności jak przed wypadkiem jest niekorzystne, gdyż stwierdzone już przed wypadkiem zmiany zwyrodnieniowe

i dyskopatyczne kręgosłupa będą mieć tendencję do pogłębiania się z wiekiem. Postęp zmian będzie przyspieszony przez nieprawidłową biomechanikę chodu, spowodowaną przebytymi urazami miednicy i kończyny dolnej prawej. Stwierdzone dolegliwości bólowe głowy i kręgosłupa należy traktować jako utrwalone, mogą się zmieniać jednakże ani tempa ani kierunku zmian nie sposób przewidzieć. Z punktu widzenia ortopedycznego i doznanych uszkodzeń narządu ruchu – powódka wymaga dalszego leczenia i rehabilitacji. Powrót do pełnej sprawności powódki nie jest możliwy z powodu obrażeń w obrębie narządu ruchu. Do końca życia powódka będzie odczuwała następstwa wypadku, będzie okresowo odczuwała dolegliwości bólowe, wymaga pomocy osób trzecich przy wykonywaniu cięższych prac domowych. W związku ze skutkami wypadku, powódka wymaga dalszej rehabilitacji, która będzie minimalizować ujemne skutki doznanych urazów. Wskazane jest również leczenie operacyjne stawu kolanowego prawego, ale i w tym przypadku zastosowane leczenie nie spowoduje powrotu do pełnej sprawności powódki. Powyższe okoliczności zdaniem Sądu Okręgowego przesądzają o zasadności ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadki z dnia 23 lutego 2012 roku mogące się pojawić w przyszłości u powódki E. A. o czym Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o treść art.189 k.p.c. w pkt. 3 wyroku.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art.113 ust.1 i ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz art.100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w części tj. w zakresie kwoty 150 000 zł zasądzonej na rzecz wraz z odsetkami oraz odsetek od niezaskarżonej kwoty 50 000 zł od dnia 10 lutego 2015r. do dnia 23 marca 2015r. Podniosła zastępujące zarzuty:

1) Naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 455 §1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż na skutek wypadku powódka doznała krzywdy uzasadniającej stwierdzenie, że należne z tego tytułu zadośćuczynienie winno wnosić 250 000 zł podczas gdy faktycznie kwotą odpowiednią jest kwota 100 000 zł;

b) art. 361§1 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, iż obecny stan zdrowia powódki w przeważającej części pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 23 lutego 2012r. podczas gdy na jej obecny stan zdrowia w przeważającej części mają wpływ istniejące już przed wypadkiem u powódki choroby samoistne;

c) art. 455§1 k.c. w zw. z art. 481§1 k.c. w zw. z art. 817§1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, iż pozwany pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia na rzecz powódki w terminie liczonym od daty doręczenia pozwanej wniosku o wypłatę zadośćuczynienia, pozwu z żądaniem zasądzenia zadośćuczynienia w wyższej kwocie oraz pisma zawierającego rozszerzenie pozwu, a nie od daty wyrokowania w niniejszej sprawie, co doprowadziło do zasądzenia odsetek od przyznanej powódce kwoty zadośćuczynienia kolejno od następujących dat: 19 stycznia 2013r., 25 marca 2014r. oraz 10 lutego 2015r. co w nieuzasadniony sposób podwyższa kwotę zasądzoną na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia;

d) art. 481§1 k.c. w zw. z art. 14 §1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i aprioryczne przyjęcie, iż pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia na rzecz powódki, podczas gdy okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że pomimo zachowania należytej staranności pozwany nie miał możliwości wcześniejszego niż data wyroku ustalenia okoliczności niezbędnych do wydania decyzji w przedmiocie wyliczenia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia ponad wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego kwotę;

e) art. 442¹ k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż powódka ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku jakiemu ulegał powódka w dniu 23 lutego 2013r. , a które mogą się ujawnić w przyszłości;

2) naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233§1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia oraz błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, wyprowadzenie wniosków sprzecznych z zebrany materiał dowodowy, z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, skutkujące błędnymi ustaleniami faktycznymi przyjętymi za podstawę rozstrzygnięcia tj:

a) błędne przyjęcie, iż w niniejszej sprawie zgromadzony materiał dowodowy jest wystarczający do uznania, iż w sprawie zachodzą okoliczności uzasadniające uznanie iż powódka w skutek wypadku z dnia 23 lutego 2012r. doznała krzywdy, której naprawienie wymaga przyznania na jej rzecz zadośćuczynienia w łącznej kwocie 250 000zł;

b) błędne przyjęcie, że powódka z osoby w pełni samodzielnej, aktywnej, pełnej życia stała się osobą niesamodzielną, co pozostaje w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy – dokumentacją medyczną oraz opiniami biegłych sądowych z których jednoznacznie wynika, iż powódka od wielu lat cierpiała liczne choroby – rwę kulszową, wielopoziomą dyskopatię oraz chorobę wrzodową, zaś jej sprawność przed wypadkiem została określona przez biegłych jako niepełna, co miało wpływ na zasądzenie zawyżonej kwoty zadośćuczynienia;

c) pominięcie okoliczności stwierdzonych przez biegłych, że powódka wymaga dalszego leczenia i rehabilitacji głównie z koniecznością kontynuowania leczenia choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa, na która chorowała przed wypadkiem, a nie tylko z powodu urazu doznanego na skutek wypadku, do doprowadziło do uznania, że obecny stan powódki jest wynikiem wypadku z dnia 23 lutego 2012r.,

d) pominięcie przy ustalaniu należnej powódce kwoty zadośćuczynienia, iż na mocy wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa z 15 października 2012r. orzeczony został wobec sprawcy wypadku M. G. obowiązek naprawienia szkody w wysokości 2000 zł, wobec czego zasądzone zadośćuczynienie winno być obniżone o tę kwotę.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz zmian rozstrzygnięcia w zakresie kosztów stosownie do wyników procesu oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powódka wносиła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest częściowo uzasadniona.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów procesowych pozwanej należy wskazać, iż zarzuty te są częściowo zasadne. Rzeczywiście w ustaleniach Sądu Okręgowego znalazło się stwierdzenie, iż „z pełni samodzielnej, aktywnej, pełnej życia osoby powódka stała się osobą niesamodzielną”, gdy tymczasem z opinii biegłych wynika, iż w dacie wypadku była ona osobą chorą, przebywającą na zwolnieniu lekarskim, cierpiącą powodu bólów głowy, bólów kręgosłupa i kończyn, mającą problemy z chodzeniem (dolegliwości bólowe) z uwagi na tzw. rwę kulszową i schorzenia kręgosłupa (str. 7-8 opinii biegłych). Powódka wprawdzie była wówczas samodzielna, ale pracować nie mogła, liczne schorzenia utrudniały jej też normalne funkcjonowanie. Powódka skarżyła się też na obniżony nastrój (k. 8 opinii), a zatem stwierdzenie, że przed wypadkiem była aktywną i pełną życia osobą jest sprzeczne z zebrany materiał dowodowy. Również stwierdzenie, iż po wypadku stała się osobą niesamodzielną, dotyczy tylko kilku miesięcy po zdarzeniu. Obecnie powódka jest osobą co do zasady samodzielną, a pomocy wymaga jedynie przy wykonywaniu cięższych prac w domu (str. 17 opinii biegłych). Niewątpliwie pogorszeniu uległa jednak jej sprawność fizyczna: na dłuższych odcinkach porusza się o kulach, ma problemy z wchodzeniem po schodach.

Ma rację również pozwany, iż powódka wymagałaby dalszego leczenia i rehabilitacji również gdyby nie doznała wypadku, bowiem wymaga tego stan jej kręgosłupa: wypadek jedynie zwiększył dolegliwości i tempo pogłębiania się zmian zwyrodnieniowych, a tym samym częstotliwość rehabilitacji. Jednakże okoliczność ta została uwzględniona przez Sąd Okręgowy w ustaleniach faktycznych na str. 5 uzasadnienia, a zatem zarzut z tym związany jest niezasadny. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie ustalenia Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne.

Zasadnie jednak podnosi pozwany, iż Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę kwoty zasądzonej od sprawcy zdarzenia na rzecz powódki jako naprawienie szkody; okoliczność ta powinna być uwzględniona przy wymiarze zadośćuczynienia zasądanego od ubezpieczyciela.

Sąd Apelacyjny podziela wywody prawne Sądu Okręgowego dotyczące przesłanek zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie, poprzez rekompensatę finansową, szkody niemajątkowej - krzywdy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych związanych z doznanymszczerbkiem na zdrowiu. Jego wielkość uzależniona jest od rozmiaru doznanej krzywdy, czyli m.in. stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności, czasu trwania, nieodwracalności następstw i innych okoliczności mających w każdym przypadku charakter indywidualny. Wysokość ta powinna być odpowiednia, a zatem utrzymana w granicach aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Ingerencja sądu odwoławczego w przyznane zadośćuczynienie jest możliwa, o ile sąd orzekający o zadośćuczynieniu w sposób rażąco naruszył przyjęte zasady jego ustalania, a więc wtedy, gdy jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie zbyt niskie. Jedynie rażąca dysproporcja świadczeń albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie (tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 17 stycznia 2016r. I ACa 1160/15 Lex nr 20000527).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy wprawdzie przy ustaleniach stanu faktycznego wskazał na zły stan zdrowia powódki w chwili zdarzenia, ale w ocenie Sądu Apelacyjnego nie wyważył tych okoliczności w sposób dostateczny przy wymiarze zadośćuczynienia, przypisując wszystkie dolegliwości bólowe skutkom wypadku. Tymczasem, jak wynika z opinii biegłych - dwa miesiące przed wypadkiem powódka skarżyła się na liczne dolegliwości bólowe: ból kończyny dolnej lewej od biodra, bóle kręgosłupa szyjnego, bóle kręgosłupa lędźwiowo - krzyżowego, ograniczenia ruchomości kręgosłupa szyjnego i lewej kończyny górnej w stawie barkowym, ograniczenia bólowe ruchów czynnych i biernych w zakresie kończyn dolnych, silne i częste bóle głowy str. 7-8 opinii biegłych). Wypadek niewątpliwie te dolegliwości pogłębił, ale nie był ich jedyną przyczyną. Trudno jest obecnie określić w jakiej mierze obecne dolegliwości bólowe powódki są wyłącznie skutkiem wypadku. Nadto - niewątpliwie bezpośrednio po wypadku ból związany z doznanymszczerbkiem na zdrowiu był przeważający, obecnie zaś w podobnej mierze jest skutkiem wcześniejszych zmian zwyrodnieniowych, co zmian powypadkowych. Zadośćuczynienie zostało przyznane, przez Sąd I instancji w takiej kwocie - jaką przyznaje się w podobnych przypadkach, w sytuacji gdy wszystkie takie skutki są wynikiem wypadku, z którym łączy się obowiązek odszkodowawczy. Powyższe uzasadnia zarzut pozwanej, iż zadośćuczynienie zostało przyznane w kwocie rażąco zawyżonej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyznanie łącznie kwoty 250 000 zł tytułem zadośćuczynienia jest nieadekwatne do okoliczności sprawy i prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki. Biorąc pod uwagę ustalony przez Sąd I instancji w oparciu o opinię biegłych stopień uszczerbku na zdrowiu, fakt, iż częściowo miał charakter przemijający, a jedynie częściowo trwały, biorąc pod uwagę czas leczenia, doznane przez powódkę cierpienia fizyczne i psychiczne, jej wiek, negatywne rokowania na przyszłość oraz stałe ograniczenie sprawności powódki, które może się z czasem jeszcze pogłębiać, Sąd Apelacyjny uznał, iż kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 445§1 k.c. będzie (poza wypłaconą już kwotą w postępowaniu likwidacyjnym i kwotą zasądzoną od sprawcy) kwota 125 000 zł i w tym zakresie uwzględnił apelację pozwanej. Brak jest natomiast podstaw, aby uznać, iż kwota 50 000 zł (ponad kwotę wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym i od sprawcy zdarzenia) byłaby kwotą odpowiednią do rozmiaru krzywdy powódki, biorąc pod uwagę długość leczenia, stopień uszczerbku na zdrowiu, zakres cierpień oraz fakt powódka będzie do końca życia odczuwać skutki wypadku, który pogłębił jej i tak zły stan zdrowia.

Nie są natomiast zasadne zarzuty pozwanej dotyczące kwestii wymagalności świadczenia oraz zasądzonych odsetek. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W niniejszej sprawie termin spełnienia świadczenia został oznaczony w przepisach ustawy. Zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze

Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. 2013 poz. 392) (w zw. z art. 817 §1 k.c.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W niniejszej sprawie powódka zgłosiła roszczenia do pozwanego w maju 2012r., a pozwany uznał swoją odpowiedzialność i podjął decyzję o przyznaniu powódce zadośćuczynienia w dniu 18 stycznia 2013r. , a zatem co najmniej w tej dacie doszło do wyjaśnienia istotnych okoliczności w sprawie. Skutki wypadku były w tej dacie już znane, odpowiedzialność sprawcy nie budziła wątpliwości, a jedynie zakres krzywdy powódki wymagał zbadania przez ubezpieczyciela. Ubezpieczyciel miał obowiązek przeprowadzenia stosownego postępowania wyjaśniającego. Nie wykazano, aby nie było to możliwe w terminie wskazanym w ustawie. Jak prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy - mimo pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Sąd Apelacyjny podziela argumentację prawną Sądu I instancji w tej kwestii. W niniejszej sprawie świadczenie powinno być spełnione w terminie wskazanym w art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ww. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zgodnie z art. 481§1 k.p.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Nie ma zatem znaczenia, czy opóźnienie to było zawinione przez pozwanego tj. czy miało charakter zwłoki. W styczniu 2013r. pozwany wiedział już, iż proces leczenia powódki nadal trwa i pomimo upływu prawie roku od wypadku nie został zakończony, ma niepomyślnie rokowania. Zasadnie zatem Sąd I instancji uznał, iż kwota 120 000 zł była już w tej dacie wymagalna. Również co do pozostałych okresów wymagalności Sąd Okręgowy szczegółowo swoją decyzję w zakresie wymagalności roszczenia uzasadnił i Sąd Apelacyjny ocenę tę podziela. Tym samym należy uznać zarzut naruszenia art. 481§1 i 2 k.c. i 482 §1 k.c. za niezasadny.

Również zarzut naruszenia art. 442¹ k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. należy uznać za niezasadny. Wbrew stanowisku skarżącej tego rodzaju rozstrzygnięcie jest nadal prawnie dopuszczalne, co potwierdziła uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r. sygn. III CZP 2/09 publ. OSNC 2009/12/168 oraz wyrok tego Sądu z dnia 11 marca 2010 r. sygn. IV CSK 410/09 Lex nr 678021. Wskazano tam, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Wszak nadal aktualny pozostaje argument, iż ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość ma na celu wyeliminowanie lub przynajmniej złagodzenie trudności dowodowych mogących wystąpić z kolejnym procesie odszkodowawczym z uwagi na upływ czasu pomiędzy wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodzeniem jej naprawienia. Aktualnie, gdy nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia, drugi, czy kolejny proces odszkodowawczy może toczyć się nawet po dziesiątkach lat od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę. Trudności dowodowe z biegiem lat narastają, a przesądzenie w sentencji wyroku zasądzającego świadczenie odszkodowawcze o odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, zwalnia powoda (poszkodowanego) z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży. Ocena czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia musi być dokonana każdorazowo z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Sąd Okręgowy w należyty sposób uzasadnił, że w przypadku powódki, charakter doznanej przez nią szkody pozwala dokonać takiego ustalenia, bowiem proces leczenia jest nadal nie zakończony - powódkę czeka prawdopodobnie jeszcze operacja uszkodzonego w wyniku wypadku kolana.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia w zakresie żądania głównego jest zmiana w zakresie orzeczenia o kosztach stosownie do ostatecznych wyników procesu – na podstawie art. 100 k.p.c.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił częściowo zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a w pozostałej części oddalił apelację na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 mając na uwadze fakt, iż apelacja pozwanej została uwzględniona mniej więcej w połowie.